

Ilustracja I

W ten sposób dochodzę do sprawy najważniejszej w tym Liście: przy końcu Roku Rodziny pragnę powierzyć waszej modlitwie, drodzy mali przyjaciele, nie tylko sprawy waszej rodziny, ale także wszystkich rodzin na świecie. I nie tylko to. Mam jeszcze wiele innych spraw, które chcę wam polecić. *Papież liczy bardzo na wasze modlitwy.* Musimy się razem wiele modlić, ażeby ludzkość, a żyje na ziemi wiele miliardów ludzi, stawała się coraz bardziej rodziną Bożą, ażeby mogła żyć w pokoju. Wspomniałem na początku o ogromnych cierpieniach, jakich doświadczyło wiele dzieci w tym stuleciu i doświadcza w chwili obecnej. Ileż dzieci, także w tych dniach, pada ofiarą nienawiści, która szaleje w wielu miejscach ziemskiego globu, jak na przykład na Bałkanach i w niektórych krajach Afryki! Właśnie rozważając te wydarzenia, napętniające nas wielkim bólem, postanowiłem prosić was, drogie dzieci, ażebyście wzięły sobie do serca *modlitwę o pokój.* Wiecie dobrze, że *miłość i zgoda budują pokój, a nienawiść i przemoc go rujnują.* Jesteście wrażliwe na miłość, a lękacie się wszelkiej nienawiści. Dlatego Papież może liczyć na to, że spełnicie jego prośbę, że dołączycie się do jego modlitwy o pokój na świecie z takim samym zapalem, z jakim modlicie się o pokój i zgodę w waszych rodzinach.

Ilustracja II

Pozwólcie, drodzy chłopcy i dziewczęta, że na zakończenie tego Listu przypomnę słowa Psalmu, które mnie zawsze wzruszały: *Laudate pueri Dominum!* Chwalcie, o dziatki, chwalcie imię Pana. Niech imię Pańskie będzie błogostawione odtąd i aż na wieki! Od wschodu słońca aż po zachód jego niech imię Pańskie będzie pochwalone! (por. *Ps 113[112],1-3*). Kiedy rozważam słowa tego Psalmu, mam przed oczyma *twarze dzieci całego świata:* od Wschodu aż do Zachodu, od Północy do Południa. Do was, moi mali przyjaciele, bez względu na różnice języka, rasy, czy narodowości mówię: *Chwalcie imię Pana!*

A ponieważ człowiek winien chwalić Boga przede wszystkim własnym życiem, nie zapominajcie o tym, co dwunastoletni Jezus powiedział swojej Matce i Józefowi w Świątyni jerozolimskiej: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (*Łk 2,49*). Człowiek chwali Boga przez to, że *idzie w życiu za głosem swego powołania.* Pan Bóg powołuje każdego człowieka, a Jego głos daje o sobie znać już w duszy dziecka: powołuje do życia w małżeństwie czy też do kapłaństwa; powołuje do życia zakonnego, a może do pracy na misjach... Kto wie? Módlcie się, drodzy chłopcy i dziewczęta, abyście rozpoznali, jakie jest wasze powołanie, i abyście mogli później iść wielkodusznie za jego głosem.